



ZEM ZA LJUDE

ZAKONČZONE!

2019

# Zew Zajdla 2019 zakończony

Jacek Falejczyk



Drodzy ZewoZajdlowicze!

Polcon już za nami, a wraz z nim Gala Nagrody Fandomu Polskiego im. Janusza A. Zajdla. Statuetki trafiły już zapewne na swoje półki, nagrodzeni autorzy odpoczywają po trudach konwentu, a my możemy spokojnie zabrać się za zaległe lektury. Ale najpierw czas na podsumowanie Zewu Zajdla 2019!

Najpierw wspomnienie. Kiedy w poprzedniej edycji pisaliście mi, że jest ciężko, bo czasu na czytanie mało, odpowiadałem, że owszem, że jest wyzwanie, ale spokojnie, bo za rok będzie łatwiej. I co? I nagle na gali podczas Pyrconu dowiedzieliśmy się, że łatwo to już było. Właśnie rok temu. Bo może i czasu więcej, ale za to do czytania to mamy tyle, że ho, ho! I dlatego, mimo tego, że w przyszłym roku mamy czas aż do listopada, nie mam zamiaru zapewniać Was, że będzie łatwiej. Bo nawet nie śmiem przewidywać, jaka znów nas spotka niespodzianka.

Te 7 powieści i 5 opowiadań jest już jednak za nami. Mnóstwo stron do przeczytania i, pomimo tego, mnóstwo osób w tabelce. Przyznam się bez bicia, że gdy dotarło do mnie co też oznacza decyzja komisji nominacyjnej, to spodziewałem się małego kryzysu. Jak się okazało, zupełnie niepotrzebnie. Ostatecznie stanęło na 91 uczestniczkach i uczestnikach. Już pierwsze godziny po rozpoczęciu „zapisów” pokazały, że nie będzie źle, ale do tej pory trudno mi uwierzyć, że aż tylu z Was zdecydowało się na podjęcie wyzwania. I za to Wam pragnę z całego serca podziękować.

Normalnie śpiam spokojnie, rano nie pamiętam swoich snów, koszmarów nie miewam. Ale gdybym miał sobie wyobrazić co by spowodowało wyrwanie ze snu, zimne poty i kołatanie serca, to chyba byłaby to wariacja na temat pustej tabelki. Czekającej niecierpliwie na wpisy, których nie ma i nie ma. I to chyba najlepiej opisuje jak ważną (no nie ukrywajmy - najważniejszą) częścią Zewu Zajdla są jego uczestnicy. Czyli Wy! Nawet najlepsze zabiegi marketingowe, najlepsza propaganda, najbardziej profesjonalne materiały są niczym, jeśli tylko Was zabraknie. Dlatego też będę na każdym kroku podkreślał, jak bardzo jestem Wam wdzięczny za uczestnictwo i aktywność.

Pod jednym względem ta edycja okazała się przełomowa. Pojawiła się bowiem grupa wspaniałych ludzi, którzy postanowili pomóc mi w prowadzeniu Zewu i ogarnięciu związanej z nim „buchalterii”. Dlatego też chciałbym podziękować imiennie naszej ZewoZajdlowej drużynie: Michał Dagajew (ten

akurat jest z Zewem od samego początku), Julianna Grefkowicz, Magda Brumirska-Zielińska, Kyouri Mitsukai, Magdalena Małek-Andrzejowska, Anna Siemomyśla - podaliście mi pomocną dłoń i ja to bardzo doceniam. Dzięki Waszej pomocy Zew działał szybciej i lepiej i mam nadzieję, że za rok będziemy znów tworzyć efektywny zespół!

Mogę więc chyba ogłosić, że Zew Zajdla 2019 uznaję za zakończony. I wreszcie skończyć lekturę pewnego Chińczyka i pograć w grę!